ROK L. Nro 24.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Lutego 1870. Wtorek. Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1870.

Rano zimna st: 18, w połud: z st: 15 Wysokość wody st: 4 c 7 (przybywa	Stan barometru: na pogodę	Wschód Słońca g 7 m 44 Zachód „ „ 4 „ 45	Jutro, Oczyszczenie N. M. P. Pojutrze, Śgo Błażeja Biskupa M

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,
Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Komitet Urządzający, w spełnieniu Najwyższego Rozkazu z dnia 2 stycznia 1860 r. o zniesieniu Kommissji Likwidacyjnej, postanowił i stanowi:

I. Kommissję Likwidacyjną znieść bezzwłocznie, a urzędników takowej, uważać za spadłych z etatu na ogólnej zasadzie.

II. Z leżących na Kommissji Likwidacyjnej obowiązków wkłada się:

1) Na Bank Polski:

a) Wypłata wynagrodzeń likwidacyjnych, które naznaczane będą wedle ustanowionego dla wyznaczenia tych wynagrodzeń porządku.

b) Przejrzenie nadsyłanych przez ajentów operacji likwidacyjnej, jak również Kassy Gubernjalne i Okręgowe doniesień z aktami podziału o wypłacie wynagrodzenia likwidacyjnego, i dopilnowanie, aby takowe doniesienia były przedstawiane we właściwym czasie.

c) Ułożenie półrocznych sprawozdań o umorzeniu listów likwidacyjnych przez losowanie i o wypłacie za takowe procentów.

d) Przejrzenie w wypadku napotkanych wątpliwości, oryginalności przedstawionych listów likwidacyjnych i kuponów, z tem jednak, aby decyzje swoje w tym przedmiocie Bank przedstawiał pod zatwierdzenie Ministra Finansów.

i *e)* Przejrzenie próśb o wydania duplikatów, w miejsce zagubionych w skutku rozmaitych przyczyn listów likwidacyjnych—i przedstawienie o tych prośbach opinji swojej do decyzji Ministra Finansów.

2) Na miejscowe Rządy Gubernjalne: wprowadzenie w wykonanie postanowień miejscowych Kommissji Włościańskich o poprawieniu w wypadkach obowiązującemi przepisami przewidzianych, kopji z tabel zatwierdzonych i ksiąg hypotecznych.

3) Na miejscowe Izby Skarbowe: korrespondencja o wydawaniu z kass lub też o ściągnięciu od osób prywatnych summ, potrzebnych na zaspokojenie pisarzy hypotecznych, za poprawę zatwierdzonych tabel likwidacyjnych i ksiąg hypotecznych.

4) Oznaczenie summ, potrzebnych na wypłatę procentów i dopełnienie losowań listów likwidacyjnych a także zdecydowanie próśb właścicieli majoratów o wydanie, na zasadzie Art. 33 Ukazu z d. 19 lutego 1864 r. o Kommissji Likwidacyjnej w wolne rozporządzenie tych dziedziców, wyznaczonych na ich dobra kapitałów likwidacyjnych, zależeć będzie od Ministra Finansów—i

III. Wypełnienie niniejszego Postanowenia, które w Dzienniku Praw, zamieszczone być ma, wkłada się na Prezesów: Kommissji Likwidacyjnej i Banku Polskiego, a także na Rządy Gubernjalne, Kommissje Włościańskie i Izby Skarbowe.

Działo się w Warszawie na 334 posiedzeniu dnia 9 (21) stycznia 1870 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew.* (D. W.)

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 330 posiedzeniu w dniu 5 (17) grudnia r. z. odbytem, zapisy: drewnianego domu modlitwy w m. Węgrowie, wraz z placem, jak również summy rs. 800, na koszty ogrzewania i oświetlania rzeczonego domu i na budowę mającego się wystawić domu modlitwy, przez niegdy Hilka Gurfinkel, testamentem urzędowym z dnia 18 lutego (1 marca) 1864 r. na rzecz gminy żydowskiej miast Węgrowa poczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie rzeczonym wyszczególnionemi, zatwierdził. (Dz. Warsz.)

— *Rozkazem Ober-Policmajstra, skazani zostali na kary pieniężne*: właściciele domów: trzech za nieczystość w podwórzu; jeden, za nieoczyszczenie ulicy; czterech, za późne złożenie w cyrkule pasportów swoich lokatorów; dwóch, za dozwolenie w dzień wywózki nieczystości zmięszanych z gnojem; jeden, za opóźnienie meldunku lokatora; jeden, za nieoświetlanie korytarzy; jeden, za ciągłe niepósypywanie piaskiem trotoarów; dwóch, za niezamykanie furtek; jeden, za niezameldowanie w swoim czasie lokatorów; jeden, za wymaganie od mieszkańców zapłaty za kartki meldunkowe; administrator domu, za niewymeldowanie jednej osoby; utrzymujący szynki: jeden, za niezamknięcie zakładu po godzinie 10tej wieczorem; jeden, za prowadzenie handlu podczas nabożeństwa; utrzymujący bawarje: jeden, za zatrzymywanie gości po

godzinie 11tej w nocy; szynkarz, za dozwolenie grania muzyce bez pozwolenia; mieszkańcy: jeden, za zrządzenie krzyków na ulicy; jeden, za niestawienie się w cyrkule na trzykrotne wezwania; utrzymujący sklepik, za nieostrzożne obchodzenie się z ogniem; kupiec, za ciągłe wylewanie nieczystości z balkonu; lokatorka, za wylewanie nieczystości na daszek; rzeźnik, za wysyłanie furgonu z mięsem bez nakrycia; utrzymujący szynk i bawarię, za niezapalanie latarń przed zakładami; dwaj furmani, za przeładowanie wozów ciężarami; mieszkaniec m. Chęcin, za skład beczek z naftą za podwórzu; utrzymujący szynk piwa, za sprzedaż trunków pijanym; handlarz, przekupstwo drobiu; utrzymujący dorożki, pięciu, za nieuległość policji; czterech, za odmówienie jazdy; siedmiu, za jazdę w nocy bez zapalonych latarni; dwóch, za pozostawienie koni bez dozoru; jeden, za niewystawienie numeru na taksie; jeden, za niewypisanie numerów na latarniach; jeden, za bójkę z drugim powożącym; 3ch, za porozrywane sukno w dorożce; 2ch, za opalanie latarni przy dorożkach olejem; 3ch, za wysypanie powożąch w oberwanej liberji; jeden, za używanie do jazdy wycieńczonych koni; jeden, za szybką jazdę; dwóch, utrzymujących wozy, za zatrzymywanie się w środku targu za Żelazną-Bramą; właściciele domów: jeden, za niemeldowanie przyjezdnego przez trzy dni; jeden, za niewłaściwe udzielenie świadectwa do wyjazdu; jeden, za niewymeldowanie lokatora z wyjazdu za granicę: rządca domu, za niewyrażenie na kartkach meldunkowych, policyjnego numeru domu; utrzymujący wóz i dwaj furmani, za używanie kulawych koni i okrutne obchodzenie się z niemi. (Gaz. Polic.)

— *Warszawski Komitet Wszechrosyjskiej Wystawy Przemysłowej 1870 r.* — Według instrukcji Najwyżej zatwierdonej o wszechrosyjskiej wystawie przemysłowej w r. 1870 w St. Petersburgu odbyć się mającej, termin przyjmowania przedmiotów na tęż wystawę zadeklarowanych, rozpoczyna się w gmachu wystawy z dniem 15 (27) lutego i trwać będzie do 15 (27) kwietnia r. b. Przypominając powyższy termin pp. wystawcom, warszawski komitet zarazem ma honor ich uprzedzić: że ci z eksponentów, którzy życzyliby przesłać swe wyroby przez pośrednictwo domu ekspedycyjnego H. Ollendorff, na warunkach kontraktu z tymże domem zawartego i przez komitet do wiadomości powszechnej już poprzednio podanego, mogą zadeklarowane przedmioty, wraz z fakturami według przepisanej formy w dwóch egzemplarzach sporządzić się winnemi, nadsyłać wprost do rzeczonego domu specjalnego pod Nr 1065 w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej, a to w terminie od 1 (13) lutego do 1 (13) kwietnia r. b. Ponieważ zaś, nagromadzenie na jeden raz wielu wyrobów, mogłoby wywołać pewne niedogodności, tak w czasie ich ekspedjowania do St. Petersburga, jako też przy ich rozmieszczeniu w gmachu wystawy, przeto komitet uprasza, aby z nadsyłaniem wyrobów, o ile możność dozwoli, każdy z pp. wystawców, pospieszyć zechciał, nie czekając upływu ostatecznego terminu. Blankiety na sporządzenie wymaganych faktur, wydawane będą bezpłatnie zgłaszającym się w kancelarji warszawskiego komitetu. (D. W.)

═ Jutro Ewangelja Śta u Łukasza Śgo w rozdziale 2-gim „o przyniesieniu Chrystusa do kościoła Jerozolimskiego“.

═ Jutro Oczyszczenie N. Marji Panny z odpustami w kościołach Ś-tej Anny Matki N. M. P., na Krakowskiem-Przedm.; u Ś-go Jacka, przy ulicy Freta u Ś-ej Trójcy na Solcu i u Ś-go Andrzeja na placu teatralnym. W domach pańskich święcą się gromnice, które następnie pobożni gorejące do domów unoszą. Lud towarzyszy processjom. W uroczystość tę r. 1260 tatarzy napadłszy na m. Zawichost, zakonników w kościele w pień wycięli.

═ Jutro, z powodu Uroczystości Oczyszczenia N. Marji P., przypada w kościele Opieki Śgo Józefa (obok pałacu hr: Potockich), dopołudniowe Nabożeństwo bractwa Matek chrześcijańskich;— pojutrze zaś, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w tymże kościele solenna Wotywa z processją bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU.

═ Uroczystość jutrzejsza w kościele Ś-tej Anny, obchodzoną będzie przez wotywę solenną z asystą u ołtarza Serca Marji, summą nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processją.

═ W dniu jutrzejszym we wszystkich Świątyniach Pańskich uroczystości oczyszczenia N. Marji Panny obchodzona będzie nabożeństwami, a u Śgo Alexandra i w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie wotywy o godzinie 9-tej.

═ Pojutrze w kościele Archikatedralnym, wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Q — Wczoraj wieczorem w sali Obywatelskiej Resursy, odbył się koncert wokalny, urządzony przez p. Wilhelma Troschla, na wsparcie biednych, zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.

Program rzeczonego koncertu, złożony z dwunastu numerów zadowolnić mógł słuchaczów, zarówno umiejętnym układem jak i doborem kompozycji.

Współudział w tym koncercie przyjmowali, uczennice i uczniowie p. Troschla.

Na prolog, chór żeński wykonał bardzo starannie, utwór Gounoda: „Noël,“ ułożony na trzy głosy przez p. Troschla i ozdobiony effektownym akompanjamentem fortepianu i fisharmonji.

Następnie, z kolei, wstępowały na estradę, panie F. Kaftalowa i W. Scholtzowa, panny: Antonina Lesznowska, Salomea Lewita, Paulina Troschel, oraz panowie: Wernicki i Mostowski.

Słuchacze dość licznie zebrani w sali, objawiali hucznemi i częstemi oklaskami swoje zadowolnienie i sympatję dla pracujących w sprawie miłosierdzia dam i dziewic. I oklaskom owym i przywoływaniom wtórzyła serdecznie, bijąca w gwiaździste niebo pieśń bez słów: błogosławieństwo starców i podzięka sierot za nową ofiarę na chleb i światło dla nich...

Czynny także współudział we wczorajszym koncercie przyjmowali pp. Troschel i Wernicki akompanjując śpiewom na fortepianie i pan Florjan Oborski, na fisharmonji.

∞ Czytamy we wczorajszym „Kurjerze Codziennym“:

„Z sobotniego „Kurjera Warszawskiego“ dowiedzieliśmy się, że jeden z 12-tu apostołów ś. Paweł kazał ukamienować ś. Szczepana. W tem krótkiem doniesieniu są aż 2 błędy. Naprzód, że Paweł ś. nie był w liczbie 12-tu apostołów, a powtóre, że nie kazał ukamienować ś. Szczepana“.

Ażeby poinformować Kurjer Codzienny o mężu, który nazwany został „Apostołem narodów“ i jest bezzaprzeczenia pierwszą sławą Kościoła, jako pisarz, odsyłamy go przedewszystkiem do Dziejów Apostolskich; a następnie do Żywotów Świętych, słynnego kaznodziei XVI wieku gdzie pod d. 25 stycznia w artykule „o Nawróceniu ś. Pawła apostoła, kazanie krótkie“, na str. 60 znajdujemy: „Do czego mu też (jako Augustyn ś. mówi), modlitwa Szczepana ś. pomogła. By się był, powiada, Szczepan ś. za Pawła mężobójcę swego nie modlił, kościółby tak wielkiego Apostoła nie miał“.

Zresztą przeciwko twierdzeniu Kurjera Codziennego nie możemy się powołać na lepszą powagę, jak samegoż Kurjera Codziennego który rok temu pod 1 lutego 1869 r., na pierwszej kolumnie, pierwszej szpalcie Nr 24 mówi: „Na wczoraj przypadła doroczna uroczystość nawrócenia się Śgo Pawła czyli Szawła, który będąc zawziętym prześladowcą chrześcjan pierwszy jako przywódca pogańskiej rzeszy *zawyrokował ukamienowanie Sgo Szczepana*...., z nieubłaganego wroga wiary Chrystusowej, stał się najgorliwszym jej obrońcą.... *a jako taki pomiędzy dwunastu apostołów wiary policzony został*....“

Przepraszamy czytelników za tyle cytat, ale Kurjer Codzieny jest jak Cyd legendowy który przez samego siebie mógł być tylko zwyciężony.

Więc korzcie się waleczni rycerze i grafi!
Rodryga Rodryg tylko pokonać potrafi.

— *(Art. nad.)* Panie Redaktorze! Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego warszawskiego, mające się odbyć w przyszłą środę, snadź mocno jakoś zaczyna nareszcie interessować ogół, kiedy wywołało dwa artykuły w „Opiekunie Domowym,“ a trzeci w piśmie Pańskiem z dnia 27-go z. m. Nr. 20, będący następstwem drugiego z poprzednich. Objaw to bardzo pocieszający dla każdego poważnego pomysłu; gdyż milczenie i kiwanie głową, do niczego nie prowadzi. Piszę więc i ja z tem przekonaniem, że raczysz szanowny pan nie odmówić mi pomieszczenia w Kurjerze Warszawskim i to w najbliższym numerze, tych kilku wyrazów, które może okażą się godnemi jakiej odpowiedzi przed terminem zebrania się Członków Stowarzyszenia spożywczego.

Czytałem i ja ów artykuł w „Opiekunie Domowym,“ ale wyznaję, że wywarł on na mnie zupełnie odmienne wrażenie, niż na autorze artykułu Pańskiego pisma. Biorąc bowiem na uwagę to, co w tym artykule napisano, możnaby wnosić, że „Opiekun Domowy“ utrzymuje, jakoby w sklepach Stowarzyszenia *zawsze* wystawiony był na sprzedaż *lichy towar*, a pomimo tego Stowarzyszenie powinno go kupować. Tymczasem, ja artykuł ten inaczej rozumiem i widzę w nim tylko zwrócenie uwagi tych stowarzyszonych, którzy *czasami* dostawszy gorszy towar, wyrzekają się już Stowarzyszenia i z wielkiemi żalami, a nawet krzykami na nie powstają, zamiast starać się na drodze właściwej o to, aby w ich sklepach (boć przecież powinni już to pojąć, że są tych sklepów współwłaścicielami), to złe nie miewało miejsca. To zwrócenie uwagi uważam więc za słuszne, gdyż wiadomo wszystkim, że i w sklepach najbardziej renomowanych zdarza się *czasami* lichy towar, a sądzę przytem, że i w sklepach Stowarzyszenia może się to także przytrafiać, boć ono nie jest producentem, lecz nabywcą produktów od tych samych mniej więcej producentów, co i inni handlujący. I ono więc czasem może posiadać gorszy towar, choć zgadzam się na to, że powinno starać się o dobry a nawet najlepszy, — ale czyż można przypuścić, aby który handlujący nie starał się o takowy?

Sądzę także, iż „Opiekun Domowy“ zupełnie co innego rozumiał, mówiąc: „że Stowarzyszeni krzyczą z za węgła, a otwarcie nikt wystąpić nie chce.“ Artykuł Kurjera Warszawskiego powiada, że nie można robić wniosków dlatego, iż one mają być składane na dni piętnaście przed dniem Zebrania ogólnego Członków Stowarzyszenia, a ogłoszenie o terminie odbycia się tego Zebrania wychodzi na dni ośm przed tym terminem. Jest to prawda, że tak wyraża się Ustawa Stowarzyszenia i przyznaję, iż w tem miejscu Ustawa mogłaby się inaczej wyrazić i warunek składania wniosków dokładniej określić.

Nic to jednak nie wadzi, bo wnioski przecież niekoniecznie mają być czynione w ostatniej chwili, ale mogą być składane przez całe półrocze, a tymczasem jak się pokazuje z ogłoszenia Zarządu Stowarzyszenia, przez całe owo półrocze nikt nie postawił ani jednego wniosku, co dowodzi, że nikt otwarcie wystąpić nie chciał. Lecz nie o to tu idzie, i „Opiekun Domowy“ nie o tem mówi. Pisze on bowiem: „Otwarcie nikt wystąpić nie chce.“ Powiadają: „U was jest drogo,“ ale na zapytanie: „Co jest u nas drogo i gdzie taniej dostać można“? nie znajdują odpowiedzi. Tu zdaje się szło o co innego, a nie o stawianie wniosków. Do wykazania bowiem co jest drogo i gdzie jest towar lepszy i tańszy, lub gdzie go korzystniej nabyć można, — do tego przecież nie potrzeba ani pięciu podpisów, ani wniosków, ani zebrania ogólnego. Jest na to Kantor Zarządu i są księgi zażaleń w sklepach, gdzie rozmaite uwagi bywają zamieszczane.

Sam to widziałem i czytałem nawet niedawno taką skargę z powodu, że w sklepach okolicznych sprzedawany był cukier taniej, niż w sklepach Stowarzyszenia. Zażalenie to poskutkowało i cena cukru została obniżoną. Otóż o takie to i t. p. uwagi i wskazówki idzie „Opiekunowi Domowemu,“ a takie rady i wskazówki można dawać zawsze bez względu na artykuły Ustawy, bo to należy do atrybucji Zarządu Stowarzyszenia.

Każdemu stowarzyszonemu służy prawo, jak się „Kurjer“ wyraża: *doradzania względem prowadzenia interessów* z więcej stanowczą energią i w dogodniejszych warunkach handlowych, — a mnie się zdaje, że właśnie nieco innego chciał i „Opiekun Domowy“ i nie na inny niedostatek, ale tylko na ten wskazywał w zaprotestowanym swoim artykule.

Adolf Naake Nakęski, Członek Stow. Spożyw.

Przyp. Redakcji. Nie o wyrazy tu idzie, ale o to, że „Opiekun Domowy,“ a raczej autor artykułu wstępnego „O Stowarzyszeniu,“ wskazując, że i w innych sklepach nie zawsze są towary dobre, więc umożliwiał tem samem, że mogą *czasami* znajdować się towary podobneż i w sklepach Stowarzyszenia.

Stanowczo odłączamy przedmiot administracji od samego Stowarzyszenia. Osoby mogą błądzić i zmieniać się, idea wszelako jest żywą, humanitarną i pożyteczną dla ogółu, ona się wcieliła przez 1200 członków. Mimo drobnostkowych zarzutów co do nabywania towarów, żadne ważniejsze nie są wiadome Redakcji. Przeciwnie bilans złożony w sklepach dowodzi, że z d. 1 stycznia b. r. Stowarzyszenie posiada:

Gotowizną w kassie rsr. 1290; w domu Rewicza rsr. 7758; w towarach rsr. 5816 kop. 71; w ntensy-

ljach sklepowych rsr. 1325 kop. 39. — Zysk w sklepach dał rsr. 3914 kop. 59; na rabatach rsr. 1494.— Zysk czysty na dywidendę rsr. 1444.

Nie trzeba wymowniejszych dowodów, że interessy Stowarzyszenia idą nadspodziewanie pomyślnie. Dyskutowanie zasad podrzędnych nie może zagrażać istnieniu instytucji i o takowe prosimy.

∞ Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godzinie 10-tej rano, przypada ogólne zebranie się Stowarzyszonych w „Merkurym,“ a to w Resursie Obywatelskiej. Zejście się punktualne jest niezbędnem.

∞ Dnia 12 b. m. ma być dany koncert w m. Grójcu na dochód szpitala miejscowego.

∞ W dniu wczorajszym w pomieszkaniu p. Jana Kozłowskiego, starszego zgromadzenia Zdunów, odbyło się posiedzenie pod kierunkiem delegowanego p. Szymanowskiego. Na sessji tej p. Józef Jaworski został ogłoszony majstrem, wyzwolono na czeladzi 5-ciu i zapisano do terminu 2-ch.

∞ Kommissja Sprawiedliwości zawiadamia o śmierci kupca Chaskla **Orleana**, pochodzącego ze Staszowa, zmarłego w Badenie pod Wiedniem.

∞ Na podstawie w tych dniach wydrukowanej listy studentów Warszawskiego Uniwersytetu na rok nauk. 1869/70, dowiadujemy się, że studentów w tymże uniwersytecie znajduje się: na filologiczno-historycznym fakultecie 59, na matematyczno-fizycznym 239, na prawnym 406, na lekarskim 369, razem 1,073; prócz tego wolnych słuchaczy 62 i farmaceutów, którzy na prawach wolnych słuchaczy uczęszczają 47.

∞ Na wczorajszym koncercie uczennic p. Troszla w resursie obywatelskiej, było z górą 800 osób.

∞ W resursie kupieckiej, dnia wczorajszego odbyło się ballotowanie podanych kandydatów na członków towarzystwa, skutkiem czego przyjęci zostali: Mijakowski Kajetan Sędzia Trybunału, Siedliski Adam obywatel, Trypolski Edward obyw., Kossecki Samuel obyw. Radca Tow. Kred., Lipkau Juljan kupiec, Müncheimer Jan obyw. emeryt, Helbich Józef Patron Trybunału, Thonnes Ludwik kupiec, Otto Franciszek Sędzia appelacyjny.

∞ Dziś otwartą została Kassa zaliczkowa.

∞ Po raz ostatni na tegoroczne półrocze w dniu jutrzejszym, przyjmują się zapisy w szkole handlowej.

∞ Mówiono nam, że bal maskowy na ubogich odbędzie się w przyszły czwartek w sali Obywatelskiej Resursy.

∞ W tych dniach opuścił prassę „Rocznik sądowy na r. 1870“. Publikacja ta wydrukowaną została z polecenia kommissji Rządowej sprawiedliwości dla użytku prawników i informacji potrzebujących objaśnień o organizacji tutejszych władz sądowych. Rocznik wspomniony obejmuje także jurisprudencję senatu z lat 1868 i 69.

∞ Że Warszawa należy obecnie do najbardziej rozmuzykalnionych miast pod słońcem, o tem mogą niewiedzieć chyba tylko głuchoniemi. Dźwięki przeróżnych instrumentów, począwszy od fortepjanu aż do harmonijki, drgają w powietrzu nieustannie i w nocy, i zdaje się, że niezadługo, z nastaniem cieplejszej pory roku, poczną się odzywać na ulicach lub podwórzach, serenady gitarowe, tak przynajmniej wróżą studjujący u nas rozwój manji muzykalnej. Ale pomówmy w tej materji nieco poważniej. Byłoby więc pożądanem, ażeby który z tutejszych światłych muzyków urządził szereg odczytów z historji muzyki wszystkich epok. Odczyty podobne mogą być bardzo interessujące i przyczyniłyby się do rozjaśnienia wielu zacofanych pojęć estetycznych. Illustrację zaś odczytów stanowićby mógł koncert historyczny, urządzony podczas prelekcji lub po ukończeniu danej ich serji. Intelligentny muzyk, zespoliwszy siły ze zdolnym wirtuozem fortepianowym, mogliby powyższy nasz projekt wprowadzić w wykonanie, z korzyścią dla siebie i pożytkiem moralnym, interessujących się muzyką.

∞ Wyszedł z druku „Rocznik sądowy na r. 1870“ i jest do nabycia w niektórych księgarniach i w handlu materjałów piśmiennych Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej po kop. 37½.

∞ Magik Levieux Galeuchet, od kilku już tygodni zabawiający publiczność experimentami prestidigitatorstwa i magnetyzmu, idąc za radą życzliwych sobie i znających dokładniej stan tutejszych portemonetek, postanowił obecnie zniżyć ceny za bilety wejścia. Afisze ogłaszające codziennie programmy widowisk w Teatrze magicznym, objaśnią interessowanych bliżej, za jaką kwotę mogą zabawiać się tam na wieczorach fantastyczno wschodnich. Według opinji znawców i zwolenników magji, pan Levieux należy do bardzo zręcznych.

∞ W tych dniach opuścił prassę „Przewodnik Warszawski informacyjno-adresowy na rok 1870.“ Oprócz adressów rozmaitych osób, władz cywilnych i wojskowych—znajduje się w tej książce wiele pożytecznych wiadomości. Przewodnik na rok 70 jest formatu *in-octavo*, obejmuje przeszło 500 stron ścisłego druku, nie licząc ogłoszeń. Najważniejszą dogonością przewodnika, jest umieszczenie listy wszystkich mieszkców Warszawy i adresów ich mieszkań.

∞ W Kaliszu niektórzy amatorowie szlichtady, używają jej obecnie w sankach, nietylko bez dzwonków, ale nawet bez dyszlów. Musi to być jazda pełna wrażeń.

∞ W pierwszej połowie miesiąca grudnia r. z. cyfra strat z 38 pożarów wynosiła rs. 28,111; z tego wypadało pogorzeli: 5 na gubernją warszawską, 1 na kaliską, 1 na petrokowską, 4 na radomską, 2 na kielecką, 3 na lubelską, 4 na siedlecką, 6 na płocką, 5 na łomżyńską, 5 na suwałską.

∞ Z Płocka piszą nam, że chociaż miasto to leżące nad Wisłą w pięknem położeniu na wysokiej górze jest w porządku utrzymane, że góra ta jednak składa się z ziemi gliniastej, nieprzepuszczającej wody, z tego powodu wszystkie prawie piwnice są mocno wilgotne, a niekiedy i zalane, dlatego i dolne mieszkania są powiększej części wilgotne, co szkodliwie wpływa na stan zdrowia mieszkańców. Pod względem fabrycznym Płock nie wiele się ożywia.

∞ Dziennik Gubernjalny Kaliszski ogłasza od pewnego czasu, szereg interessujących dokumentów i ważnych dawnych przywilejów dla miasta Kalisza, przez kilka wieków nadawanych.

∞ Dnia 3 b. m. i r. o godzinie 3-ej po południu w domu pod Nrem 2457*a*, odbędzie się posiedzenie

komitetu zgromadzenia malarzy pokojowych, pod przewodnictwem delegowanego assessora ze strony Magistratu, W. Bujalskiego.

— W zeszły piątek, w cyrkule Pragskim w domu drewnianym, pod Nr 164, na strychu, w izbie mieszkalnej, zapaliła się belka, przytykająca do pieca i od takowej zajął się pułap; ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został; piec i część pułapu rozebrano. Przy ratowaniu ognia, Jan Kobuszewski, żołnierz 5tej części straży ogniowej, w skutku spadnięcia belki, uległ nieszkodliwemu stłuczeniu piersi.

— W cyrkule Wolskim, Franciszek Dolega, stróż domu Nro 749, znalezionym został w swem mieszkaniu nieżywym; z znalezionego przy nim garnka z zgaszonemi już węglami, okazuje się, że śmierć nastąpiła w skutek zagorzenia. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem Sąd.

═ Jacenty Jagodziński, parobek od piekarza Arcta, przejeżdżając przez ulicę Nowy-Świat, najechał na przechodzącego Józefa Ćwiertniaka stróża, który skuttkiem tego, uległ nieszkodliwemu stłuczeniu boku i ręki. Ćwiertniak leczy się w mieszkaniu; Jagodzińskiego zaś przyaresztowano.

— W cyrkule Powązkowkim, Andrzej Świderski roznosiciel gazet, przechodząc przez ulicę Niską, upadł i złamał sobie nogę prawą. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Zaonegdaj, w cyrkule Wolskim, w domu N° 3088, zmarł nagle poddany austrjacki, Jan Łajczak, dróciarz. Sąd właściwy o tem zawiadomiony został.

— W cyrkule Łazienkowskim, wyrobnica, Katarzyna Tarczyńska, lat 72 mająca, przechodząc przez plac Śgo Aleksandra, upadła i złamała sobie lewą nogę. Na kurację odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 9¼ wieczorem, w cyrkule Bielańskim, przy ulicy Miłej w domu pod Nrem 2284, z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł pożar, w skutku którego drewniana szopa, w której znajdowały się kafle i kilkadziesiąt sążni drzewa, niezaassekurowane; w części spaliła się, w części rozebrana została; na drewnianej mieszkalnej oficynie, dach cokolwiek uszkodzony; w sąsiednim zaś domu pod Nrem 2284b, w części zgorzał, w części rozebrany został drewniany budynek, mieszczący w sobie skład starych namiotów obozowych do 500 sztuk i okrawków tychże do 200 pudów, należących do handlarza Zemsza, niemniej 140 worków anyżu i 25 pudów essencji anyżowej, własnością kupca drugiej gildji, Włodawera, a na przyległej drewnianej szopie, dach i pułap uszkodzone. Budynki i wszystkie przedmioty, znajdujące się w szopie ostatniego z powyższych domów, były assekurowane; straty przez właścicieli domów i towarów, na rs. 13,240 podane zostały. Przy gaszeniu pożaru, sześciu niższych stopni straży ogniowej ulegli mniej lub więcej mocnym pokaleczeniom, i trzech z nich, po opatrzeniu, pozostawieni zostali przy komendzie, a trzej do szpitala na kurację odesłani. Śledztwo przyczynie pożaru zarządzono.

— W cyrkule Powązkowskim, w domu Nro 865, wyrobnica Barbara Kamińska, pośliznąwszy się, upadła i skaleczyła mocno lewą nogę. Na kurację odesłaną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

(Gaz: Polic:)

∞ Przypominamy, że od dnia wczorajszego przyjmują się w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," ofiary na wsparcie pozostałych pięciorga dzieci, po ś. p. Emilji Borawskiej, artystce dramatycznej. Dzieci te cierpią głód i zimno, spieszna więc pomoc dla nich jest konieczną.

∞ Na skutek zniżenia prenumeraty „Wędrowiec" rozchodzi się w r. b. w podwójnej przeszło liczbie egzemplarzy. Niektórzy atoli z czytelników tego pisma robili uwagę, że w tym roku „Wędrowiec" wychodzi w zmniejszonym formacie. Wydawca tego pisma, p. Józef Unger, który już od lat przeszło dziesięciu wydaje także „Tygodnik Illustrowany," tak wielkiego używający powodzenia, oświadcza niniejszem: iż „Wędrowiec" bynajmniej nie zmniejszył formatu: czcionki, wielkość szpalt i wierszy pozostały zupełnie też same, papier tylko jest mniejszy nieco, na czem jedynie chyba ten stracić może, kto jest wielbicielem dużych marginesów.

∞ Z powodu upływu w dniu onegdajszym 58 rocznicy śmierci Wilmana Piotra, złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego kop. 30, do rozporządzenia wykładającego naukę Froebla w ochronie Boduena przy ulicy Piwnej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od K. M. rs. 3; od N. A. rs. 4 kop. 50, dla Tomaszewskiego pod Nr 2456ab.

Fligel-Adjutant pułkownik *Sztrandman*, przyjechał z Grodna.

✝ W dniu 3-cim b. m. to jest we czwartek jako w okresie trzeciej rocznicy zgonu ś. p. Augusta Hrabi **Potockiego**, za spokój jego duszy, odprawionem będzie o godzinie 9-tej rano w kościele Śgo Krzyża przed ołtarzem Śgo Rocha nabożeństwo żałobne, na które Bractwo miłosierdzia Śgo Rocha, którego zgasły Hrabia był czynnym członkiem i Protektorem, dostojną Familję i Przyjaciół zmarłego, oraz pobożnych w Chrystusie uprzejmie zaprasza. —805—

✝ Aleksander **Samochwałow**, lat 3 mający, syn urzędnika Aleksandra Samochwałowa i Teodory z Miszkiewiczów, zmarł po ciężkiej chorobie. Pogrzeb nastąpi w dniu dzisiejszym, o godzinie 4ej po południu z domu Nr 2367, przy ulicy Dzielnej. —809—

✝ Wczoraj o godzinie 3½ popołudniu, przy nader licznem zgromadzeniu pobożnych, oraz członków bractw rozmaitych, odprowadzone zostały z kościoła Ś-go Krzyża na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Xiędza Edmunda Regulskiego. Ceremonji wyprowadzenia zwłok z kościoła, dopełnił przy nader licznem zebraniu duchowieństwa JX. Jakubowski administrator kościoła Ś-go Krzyża, — dalej zaś prowadził orszak JX. Magnuski. W połowie drogi zdjęto trumnę z karawanu i niesiono ją na ramionach aż do grobu.

✝ W dniu 26 b. m. zmarła w Kaliszu, Karolina z Wojciechowskich **Kinicka**, wdowa po nauczycielu tamecznego gimnazjum. Zmarła przeżyła bogobojnie lat 68.

≌ Zaonegdaj wieczorem w kościele parafialnym Śtego Krzyża, odbył się ślub p. Konrada **Korowajskiego**, obywatela, z panną Reginą **Kalińską**, córką sekretarza urzędu cyrkułu X; błogosławieństwa udzielał Jks. Rektor Jakubowski.

≌ W sobotę o godzinie 7ej wieczorem w kościele Śgo Jana JX. Ponikowski, pobłogosławił związek mał-

żeński pomiędzy p. Mar. **Janickim** zegarmistrzem, i panną Karoliną **Babanty**.

⚭ W dniu onegdajszym o godzinie 6ej wieczorem w kościele Archikatedralnym w kaplicy literackiej, JX. Kucharski pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy p. Józefem **Ziemiańskim**, urzęd. Mag. m. Warszawy, a panną Pauliną **Swierzbińską**.

⚭ W dniu onegdajszym w kościele S-go Józefa Oblubieńca, o godzinie 11 rano pobłogosławiony został przez J. X. Dudrewicza Sekretarza Konsystorza, związek małżeński pomiędzy p. Edmundem **Raciborskim** majstrem Krawieckim a p. Agnieszką **Miodusńską**. Na chórze pod kierunkiem p. Dejczmana miejscowego organisty, sieroty dziewczęta Towarzystwa Dobroczynności odśpiewały mszę Stefaniego i „Veni Creator.“

⚭ Onegdaj w kościele S-go Antoniego JX. Krukowski pobłogosławił związek małżeński pana Józefa **Gołębiewskiego**, z panną Katarzyną **Olszewską** i Juljana **Osieckiego** z panną Marjanną **Wichrowską**.

Toruń 29 stycznia. — Zimno podniosło się wczoraj do 14 stopni, a znów nagle nastąpiła łagodniejsza temperatura. W Raciborzu wskazywał termometr — 20°, podczas gdy w Moskwie było tylko — 12°, w Królewcu — 13°, a w Berlinie — 1°.

⨯ Wskutek ostatnich zamieszek politzcznych 16,000 tysięcy cudzoziemców wyjechało z Paryża. Handel, konsumpcja i robotnik straci, przez to, jak obliczają 27 miljonów franków.

Lwów 28 stycznia. — Mróz doszedł u nas dzisiaj na przedmieściach mianowicie, do kilkunastu stopni. Sanna doskonała.

⨯ Niemcy dopominają się teraz od Cieniów Getego i Szyllera, aby wyrzucili z przed swych nazwisk partykułę „*von*“, Wychodzą oni z zasady, że niższe szlachectwo mieści się już w wyższem, najwyższem, jakiego człowiek na ziemi dostąpić może—w nieśmiertelności!

Toruń 28 stycznia. — Wczoraj kra na Wiśle powyżej mostu zaparła się na izbicach.

⨯ Nowy lombard zakładu na Chwaliszewie w Poznaniu założył kupiec p. Mondre.

⨯ D. 24 b. m., otworzono nowo zbudowany most przez Wartę pod Obrzyckiem w W. Ks. Poznańskiem.

⨯ W przyszły czwartek p. Władysław Bełza znany w Warszawie z kilku prac literackich, wystąpi po raz pierwszy na scenie w Poznaniu w dramacie „Noc i Poranek.“

⨯ P. K. Hoffmann, znany młody kompozytor muzyczny w Krakowie, napisał operetkę p. t. „Żacy Krakowscy“, na librecie p. Stanisława Dobrzańskiego.

⨯ Izba poselska w Berlinie uchwaliła zniesienie podatku od mlewa i rzezi, w 28 miastach, między innemi w Bydgoszczy, i zastąpienie go podatkiem stałym. Zdaje się, iż najdalej za dwa lata w reszcie miast zniosą podatek od mlewa i rzezi.

⨯ We wsi Niebudsze pod Gombinem w Prussach Wschodnich, okazał się tyfus eksantematyczny.

⨯ Newcastle 28 stycznia. Zeszłej nocy wybuchł tu wielki pożar; dwie ulice stoją w ogniu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jak tego spodziewano się w całej **Austrji** adres centralistowski członków rejchsrathu przyjętym został. Po kolejnem odrzuceniu wszystkich poprawek mniejszości, projekt podany przez większość uchwalonym został 114 głosami przeciwko 47. Wiadomo, że deputacja galicyjska postanowiła ustąpić z rady państwa, jeżeli rząd nie uczyni zadość życzeniom wyrażonym w rezolucji sejmu lwowskiego. Prawdopodobnie większa część deputowanych czeskich, morawskich i bukowińskich, pójdzie za tym przykładem, jak to już uczynili deputowani z niemieckiego Tyrolu. Zmniejszana bezustannie w ten sposób rada państwa, przestanie *de facto* reprezentować Austrję cislitawską i zamieni się po prostu w zebranie wysłanników kilku prowincji wiernych bezwarunkowo centralistowskiej idei, jaka przewodniczyła w chwili reorganizacji cesarstwa.

W Monachjum, stolicy królestwa **bawarskiego**, walka pomiędzy większością Izby a rządem, rozpoczęła się na dobre. Pobity na ostatnich wyborach, „książę Hohenlohe, utrzymał się jednak przy władzy: pobity przy ustanowieniu biura nowej Izby: uczepił się swej teki rękami i nogami, i utrzymał się wbrew całemu parlamentowi. Dzisiaj projekt adresu, zredagowany przez kommissję Izby: wnosi uchwalenie, przeciwko niemu i gabinetowi któremu przewodniczy, wotum nieufności. Dziś każdy bawarczyk pyta ciekawie drugiego, jaki sposób wynajdzie ten mąż stanu, aby nie gwałcąc zasad konstytucji, zdołał utrzymać się nadal przy władzy.

Z wykazów ogłoszonych przez rząd **rzymski** dowiadujemy się, że niedobór przewidywany na r. b. wyniesie około 29 miljonów. Z tych mniej więcej 10 miljonów pokryje świętopietrze, a ponieważ pozostanie jeszcze braku 19 miljonów, zatem ustanowiono kommissję, mającą wynaleść środki wyrównania budżetu. Do tej kommissji należą nietylko duchowni, ale i świeccy jak np. słynny historyk Cantu, obywatel rzymski Patrizzi i inni.

„Opinione“ podaje pomyślny obraz **włoskich** finansów. Według tego dziennika, zmiany zapowiedziane w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1870, pozwolą oszczędzić 2,600,000 fr. z pierwotnie oznaczonej summy.

Nie tylko w całej **Hiszpanji**, ale nawet w całym świecie politycznym, głębokie zapanowało zdziwienie i ciekawość, co mogło skłonić p. Rivero b. Prezesa kortezów, burmistrza miasta Madrytu i naczelnego wodzą milicji narodowej w stolicy, (a zatem pod względem dostojeństw i znaczenia równego prawie rejentowi) do zamiany tych dostojeństw, na znacznie niższe stanowisko ministra spraw wewnętrznych, w gabinecie prezydowanym przez Prima. Zagadka ta jednak łatwą jest do odgadnięcia, jeżeli weźmiemy na uwagę, że człowiek zręczny i energiczny, a takim jest p. Rivero, będąc na posadzie ministra spraw wewnętrznych, wywiera niesłychany wpływ na wybory w całym kraju, a tem samem może sobie urządzić zgromadzenie kortezów z takich pierwiastków, jakich mu potrzeba i jakie mu najdogodniejsze.

Zbliżająca się chwila powrotu do życia parlamentarnego w **Anglji**, sprowadzi znów na stół polityki wojującej, twarde i ciężkie zadanie kwestji irlandzkiej. Na jednym ze świeżych meetingów wyborczych, jeden z wyższych urzędników państwa, p. Stansfeld, sekretarz ministerstwa skarbu objaśniał, nie to, czem „będzie“, ale czem „nie będzie“ bill irlandzki. „Nie będzie to wcale“, rzekł on „bill obalający wszelkie stosunki pomiędzy właścicielami a dzierżawcami, nie będzie to bynajmniej konfiskata, ale też nie będzie to bill kopjo-

wany z dotychczasowych stosunków." To negatywne określenie może być co najmniej bardzo oryginalne,, ale czy wyborcy p. Stansfelda, zrozumieli je lepiej od nas, to orzec bardzo trudno.

AMATOROWIE WIEPRZOWINY.

W roku zeszłym w samą wigilję jarmarku, skradziono pewnemu właścicielowi folwarku w Gragnagne (we Francji) wieprza wykarmionego starannie, prawie w chwili zakłócia.

W bieżącym roku tenże sam właściciel posiadał innego wieprza, utuczonego jeszcze z większym zachodem, gdyż wychowanego od prosięcia.

Niestety! w zeszłym tygodniu, co do joty w rocznicę tamtej kradzieży, skradziono i tego wychowańca, w chlewie którego znaleziono liścik następującej osnowy:

„Znaleźliśmy pańskiego wieprza tak smacznym roku zeszłego, że postanowiliśmy zakosztować tego, którego Pan w bieżącym roku upasłeś. Prosimy Pana uprzejmie, abyś był łaskaw równie starannie utuczyć trzeciego na rok przyszły. Będziemy Panu arcywdzięczni, gdyż liczymy na to, że zjemy go ze smakiem."

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— Jutro w środę, jako w dzień świąteczny, w Prado za rogatkami Wolskiemi **Wieczór tańcujący**. Muzyka salonowa. Mężczyzni płacą kop. 30, na ubogich kop. 5, damy bezpłatnie. W przyszłą sobotę **Maskarada.**

— B. *Herman*, reprezentant Domów „de Luze et fils" w Bordeaux i „Guichard Polheret et fils" w Châlons (Bourgogne), przeniósł swoje mieszkanie do hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej. —793—

— Doktor medycyny, Włodzimierz *Dybek*, przyjechał do Warszawy. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1384 i 5, naprzeciw fabryki „La Ferme", Nr nowy 41. —781—

— Mam honor zawiadomić, że dla uporządkowania do odbioru pożyczki nowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przyjmować będę do załatwienia czynności hypoteczne i prawne, związek z tąż pożyczką mieć mogące.— Jan *Dreszer*, Obrońca Sądowy w Kaliszu. —779—

— Czarne domino 4-tej maskarady z odpiętą białą egretką, odpowiadając na wezwanie (Nr 22 Kur. War.) p. F. L. ulica Widok 1578A. A ponieważ, jak mówi, jest blizkim wyjazdu, więc życząc mu szczęśliwej podróży, co do obietnicy zsyła się na przysłowie „Obiecanka cacanka a.."

DONIESIENIA.

TECHNIK, ze stopniem naukowym, b. nauczyciel nauk przyrodzonych w szkołach Rządowych, obeznany teoretycznie i praktycznie z chemją, poszukuje zajęcia w przemysłowym zawodzie, w fabryce chemicznej, octu, świec stearynowych, w cukrowni lub dystylarni na większą skalę, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość w księgarni W. B. Lessmanna, Tłomackie, Nr. 739a. (1—3) —807—

Drugie
Ruskie Towarzystwo Ubezpieczenia,

od Ognia w St. Petersburgu, założone w roku 1835, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w skutek przedstawienia niżej podpisanych Generalnych Agentów na Królestwo Polskie zamianowani zostali jako specjalni Agenci:

1. W Gubernji Warszawskiej:

Mikołaj Adelstein, w Warszawie, Nr 585.
M. W. M. Cohn, w Warszawie, Nr 747.
August Hakebeil, w Warszawie, Nr 2843.
Markus Lewiński, w Włocławku.
Szymon Toeplitz, w Kutnie.
M. Trzcieniecki et Comp., w Aleksandrowie.
Miron Piotrowicz, w Łowiczu.

2. W Gubernji Lubelskiej:

Maurycy Fajans, w Lublinie.
Romuald Błoński, w Krasnymstawie.

3. W Gubernji Płockiej:

Ludwik Flatau, w Płocku.
Moritz Grünberg, w Przasnyszu.

4. W Gubernji Kaliskiej:

A. Kempiński, w Kaliszu.
Hayman Sander, w Koninie.
Ludwik Gottheiner, w Sieradzu.
Józef Cohn, w Wieluniu.
M. Schiffer, w Turku.
Dyonizy First, w Łęczycy.

5. W Gubernji Kieleckiej:

Herman Hiller, w Kielcach.

6. W Gubernji Radomskiej:

Jakób Sterling, w Radomiu.
Bonifacy Machnicki, w Olkuszu.

7. W Guberni Siedleckiej:

Apolinary Próchnicki, w Siedlcu.

8. W Gubernji Petrokowskiej:

N. Szancer, w Petrokowie.
Emanuel Goldman, w Częstochowie.
Henryk Barthels, w Łodzi.

9. W Gubernji Suwałkskiej:

S. Tobołowski, w Kalwarji.
L. Skiebielski, w Sopockinach.
Łazarz Rozenthal, w Suwałkach.

10. W Gubernji Łomżyńskiej:

E. Efron, w Łomży.

Skutkiem zwinięcia Instytucji Krajowej Ubezpieczenia ruchomości od ognia, stosownie do Najwyżej zatwierdzonego postanowienia z dnia 25 Września 1869 r., udzielone zostało Ruskim Towarzystwom wyłączne prawo przyjmowania tego rodzaju ubezpieczeń, bez wszelkiego oddzielnego na to Rządowego pozwolenia.

Towarzystwo przy swym kapitale zakładowym w zupełności zniesionym, znacznym rozerwowym funduszu i rozgałęzionych stosunkach reassekuracyjnych pierwszorzędnemi towarzystwami zagranicznemi, a głównie **z Towarzystwem Magdeburskiem**, przedstawia zupełną rękojmię do spełniania zobowiązań względem ubezpieczonych przyjętych.

Towarzystwo w razie sporów poddaje się wyrzeczeniu Sądów Królestwa.

Generalni Agenci:
Kronenberg, Nelkenbaum et Comp.,
Niecała, Nr 614H.

(1—6) —779—



We **Czwartek**, dnia 3go Lutego danym będzie

Bal Kostiumowy,

przy ulicy Bednarskiej, w Apartamentach b. Bawarskiego Hotelu, pod Nr 2682, przy rzęsiście oświetlonych i gustownie ubranych salonach, na którym **Orkiestra** pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie. **Ogród zimowy** illuminowany będzie. Wszelkich **Potraw, Napojów i Chłodników**, przy umiarkowanej cenie i rychłej usłudze, dostać będzie można.— Wejście po Kop. 50 i 5 na ubogich. Dla Dam wejście bezpłatne. (7—11) —550—

POŻYCZKI

3 procent. MADRYCKIE,

wystawione po fran. 100.

sprzedaje Kantor Wekslu i Loterji,

WŁADYSŁAWA BERSOHN & COMP.

przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego Nr 468/9

po rs. 17 kop. 50, ciągnień 4 do roku najbliższe 1 Kwietnia r. b., główne wygrane franków 100,000; 40,000; 35,000. **Kupon płatny w złocie.**

BUKARESZTSKĄ

Główna wygrana fr. 100,000; 75,000; 50,000; 25,000 i wiele innych. którą sprzedaje po **Rs 6 kop. 25,** Ciągnień 6 do roku. (1—6) — 777 —

Skład Zegarków Genewskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

ulica Królewska, dom Wgo Beyera, Nr 412*a*, sprzedaje po cenach bardzo przystępnych **Zegary** tak zwane Szwarcwaldskie, różnorodnych fasonów i wielkości, zalecając się bardzo praktycznem użyciem. (1—6) —674—

TEATR WIELKI.

Dziś: **CÓRKA ŹLE STRZEŻONA. — DZIESIĘĆ CÓR NA WYDANIU.**

Jutro: **TRUBADUR** Abonament B. Nr 3.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **SZCZĘŚCIE NIESZCZĘŚCIEM.—MAŁŻEŃSTWO Z ROZKAZU.**

Jutro: **NIEŚMIAŁY — PRZEZ ZAZDROŚĆ— CZUŁA STRUNA.**

Okowity płacono: dnia 28 stycznia za wiadro od rs: 3 kop. 66⅘ do rs: 3 kop 72; za garniec od rs: 1 kop. 19½ do rs: 1 kop. 21.

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhnego**.— Program: Część I. 1) Polonez Lewandowskiego; 2) Telegramen walc, Straussa; 3) Śpiew wieczerny na kwartet, Schumana; 4) Andaluzjanka polka, Syrewicza. Część II 5) Uwertura „Gomes-Arjas", Nideckiego; 6) „Bagatelka", polka mazurka, Lewandowskiego; 7) Polonez z opery „Hrabina", wykona pan Moniuszko (syn) Moniuszki; 8) Chaos muzyczny, potpouri na żądanie, Lewandowskiego. Część III. 9) Kadryle z op. Piękna Helena, Zierera; 10) Erlkönig, Schuberta; 11) Uwertura z „Krakowiaków" Ant. Kątskiego; 12) Marsz Titla. Początek o godzinie 4½. — Cena wejścia Kop. 20. — W Niedzielę **Koncert**. (1—1) —806—

TEATR MAGICZNY.

Codziennie o godzinie 7½ wieczorem,

Fizyka, Magja, Magnetyzm i Wróżba,

przez Professora

Levieux Galeuchet.

CENA MIEJSC:

Krzesło numerowane Kop. **60**.
Pierwsze miejsce Kop. **40**.
Drugie miejsce Kop. **20**.

(1—10) —784—

PIWO BIELAWSKIE,

oraz **PIWO** p. n. **Bawarskie Żareckie**, nie z Jaworznika, znane już Szanownej Publiczności z dobroci, tudzież **Piwo Warszawskie** Kijoka, i **Porter** krajowy, sprzedają się ciągle przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia, w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności. (1—3) —791—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 stycznia (1) lutego 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kop: sr.			
Pół Imperjały Ros: rs. — k. — rs — k. —				
Dukaty Holend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	58	93	8
Listy Zast: 3 okresu, II s., za rs. 100	92	58	92	[illegible]
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	58	76	33
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	50	88	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	153	75	153	25
„ „ „ z r. 1866	154	50	154	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcja Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	107	—	106	25
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	101	50
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:	—	—	—	—
% Listy zastawne rossyjskie.	107	—	106	25

Wartość kuponu bież: od List Zast rs — kop. 42⅔

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 66⅔

Berlin. Weksel 100 tal. 3 m. rs 119 kop: 40 rs. 119 kop 25

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 16 rs. 8 kop 14

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 50 rs. 97 k. 35

Wiedeń. Wek: 2 m. na 150 w. a: rs: 98 k. 10 rs. 97 k. 87½

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 31 stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 10 do rs: 6 kop 52; żyta od rs: 3 kop. 67½ do rs: 3 kop. 75, jęczmienia 4ro i dwu rzędowego, od rs: 2 kop. 62½ do rs: 3 kop. — Owsa od rs: 2 kop. — do rs: 2 kop. 5 Kartofli od rs: — kop. — do rs: 1 kop. 5.

Redaktor Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 24.

Wtorek.— Dnia 20 Stycznia (1 Lutego) .— Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Mód** Nr 5 wyszedł z druku i zawiera: „Nieużyteczni“, komedja w czterech aktach Edwarda Codol, przełożona przez Joannę Belejowską. Młot i kowadło, romans w trzech częściach, Fr. Szpielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. Korrespondencja z Paryża. Przegląd literacki, artystyczny i różne wiadomości. O ubiorach. Dalszy ciąg objaśnień dodatku arkuszowego. Przepisy kuchenne.

— **Przyjaciela Dzieci** Nr 5 wyszedł z druku i zawiera: Wylewy wód w Holandji, przez K. P. (z ryciną).— Pamiętniki Mieczysława K.....go V, (c. d.) Kolizeum w Rzymie, przez K. P. O elektryczności (c. d.) Rada dziecięcia (Naśladowanie z Wiktora Hugo) (wiersz) przez J. Miłkowskiego. Rozmaitości. Betty i Toms, czyli odkrycie Dra Dzennera, tłom. z niemieckiego, (c. d.) Dodatek.

NAJNOWSZE TANCE

wydane na obecny karnawał nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego,

są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na Prowincji.

Syrewicz. Andaluzjanka Polka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego, z ryciną). Kop. 30.

Sonnenfeld. Soirée Polka. Kop. 15.

„ Oleś Mazur. Kop. 15.

„ Banquet Galop. Kop. $22^1/_2$.

Godfrey. La Bouquetière Valse. (Grywany przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. $52^1/_2$.

Osmański Karol: Mazur. Kop. 15.

„ Perkun Galop. Nr 2. Kop. 15.

Strauss. Bauren (Chłopka) Polka. (Grywana w balecie „Flick i Flock.“ Kop. 30.

Oborski Tl Maseczka Polka. (Z ryciną w druku).

Jeanvrot. Elodie. Polka des woineause. Paryzka. (Grywana przez Orkiestrę Lewandowskiego). Kop. 30.

(4—6) —509—

Dziś opuścił prassę **jedenasty** zeszyt dzieła p. t.

„Barbara Ubryk“

czyli **Tajemnice Klasztoru Karmelitów w Krakowie**. Cena prenumeracyjna zeszytu kop. $12^1/_2$ (gr. 25.)

Nadsyłający z prowincji najmniej za 16 zeszytów t. j. rs. 2, będą mieli przesłane zeszyty wyszłe i wychodzące franco pod opaską.

Uwiadomienie dla PP. Prenumeratorów: Na liczne zapytania PP. Prenumeratorów, kiedy się sama bohaterka pojawi w tem dziele, odpowiadam, że w obecnym t. j. w 11-ym zeszycie już ona wystąpiła na scenę, a zarazem śmiem objawić, że mam nadzieję (używając słów zagranicznego wydawcy), że ten który przeczyta zeszyt 11-ty, i następne, to z pewnością wprzódy z ręki niewypuści, póki ostatniej kartki tegoż nie przeczyta. — **Jan Breslauer,** Księgarz i Wydawca, ulica Miodowa, Nr 489**d**.

(1—1) — 794 —

W mieście Pułtusku założoną została **Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych,** oraz **Nut Muzycznych**, w której abonować będzie można różne dzieła do czytania za opłatą kopiejek 75 miesięcznie.

Tamże będzie można czytywać pisma perjodyczne. bieżące za uiszczeniem opłaty po 2 i pół kopiejki dziennie i otrzymywać informacje co do kupna i sprzedaży dóbr, dzierżaw folwarków, zbywania inwentarzy żywych i płodów ziemnych. jak niemniej kupować książki szkolne i materjały rysunkowe. (1—3) — 774 —

NOWOSCI MUZYCZNE

Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych

GEBETHNERA i WOLFFA,

wyszły następujące nowe kompozycje:

PARJA,

Opera w 3-ch aktach,

słowa

JANA CHĘCIŃSKIEGO,

muzyka

STANISŁAWA MONIUSZKI.

Nr 1. Recitativo i Cavatina: „Parja! To jeszcze jeden z tej kasty wzgardzonej.“ Kop. 45.

Nr 2. Canzonetta: „Z pod gwiaździstej nocopończy.“ Kop. 30.

Nr 3. Pieśń za sceną: „Słońce wspaniałe!“ Kop. $22^1/_2$.

Nr 4. Melodja z duetu: „O ty mój skarbie!“ Kop. 30.

Nr 5. Pieśń: „Idź za uczuć świętych głosem.“ Kop. 15.

Nr 6. Pieśń: „Znam gród wspaniały.“ Kop. 30.

Nr 7. Melodja z duetu: „Bez wsparcia, bez opieki.“ Kop. 15.

Nr 8. Melodja z duetu: „Prowadź mię prowadź.“ Kop. 15.

Nr 9. Arioso: „Bogowie miłości.“ Kop $22^1/_2$.

Nr 10. Arja: „Pójdź! jeszcze jedno zostało ci dziecię.“ Kop. 30.

Cena kompletu Rs. 1 Kop. 80.

Moniuszko St.: Uwertura z opery „Parja“ na 4 ręce. Rs. 1 Kop. 5.

„ Potpourri z opery „Parja“ na 4 ręce. Rs. 1 Kop. 20.

„ Wyjątki z opery „Parja“ na 4 ręce. Rs. 1 Kop. 20.

„ Wyjątki z op. „Parja“ na 2 ręce. Kop. 75.

Kania E.: Chór Braminów z opery „Parja.“ Kop. 75.

Fantazja koncertowa z op. „Parja.“ Kop. 75.

Adolf R.: Six amusements faciles pour piano à 4 m.

Nr 1. Polonaise. Kop. $22^1/_2$.

Nr 2. Marche. „ $22^1/_2$.

Nr 3. Mazourka „ 15.

Nr 4. Galopp. „ $22^1/_2$.

Nr 5. Valse. „ $22^1/_2$.

Nr 6. Cavatine. „ $22^1/_2$.

Cena kompletu Kop. 90.

(3—3) —623—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzy letnie, to jest: 1870, 1871 i 1872, po dzień 1 (13) Stycznia 1873 r., wydzierżawienie Placu miejskiego w Warszawie, pod Nrem 2564*b*, przy ulicy Boleść położonego, od summy dzierżawnej na Rs. 285, wyraźnie na Rubli dwieście ośmdziesiąt pięć rocznie ustanowionej, w warunkkch zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje na piśmie i podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą wysokość zadeklarowanej summy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 30, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, kto-

re nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wziąść w trzy-letnią, to jest 1870, 1871 i 1872, po dzień 1 (13) Stycznia 1873 r., dzierżawę, Plac miejski w Warszawie pod Nr 2564*b* przy ulicy Boleść położony, ofiarując za takową dzierżawę rocznie Rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 30, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—1) —760—(Dz. War.)



W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1870 roku, o godzinie 10 z rana, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszywie w Wydziale I, dwie Nieruchomości w Warszawie.

a) Nieruchomość Nr 1179, przy ulicy Pańskiej położona, której licytacja rozpocznie się od summy rs. 1668 kop. 37, na wadium złożyć należy kwotę rs. 750 i

b) Nieruchomość Nr 1178, również przy ulicy Pańskiej położona, której licytacja rozpocznie się od summy rs 1000, a wadium wynosi rs. 600.

Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Patrona w Warszawie, pod Nr 552/3 (nowy 24) przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Józef Szwarcenberg, Patron.

(2—2) — 773 —

Licytacja na lokal.

W dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r. o godzinie 2-ej z południa, na gruncie nieruchomości w Warszawie, pod Nr 411, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście położonej, w lokalu dawniej przez cukiernię Grohnerta zajmowanego, odbędzie się głośna in plus licytacja, na jednoroczny najem tegoż lokalu.

Licytacja zacznie się od ceny rocznej rs. 1575. Wadjum do licytacji oznaczone na rs, 300 w gotowiźnie, ma być złożone do rąk komornika licytację odbywającego, a tym, którzy się przy licytacji nie utrzymają, bezzwłocznie zwróconem będzie.

Lokal można obejrzeć codziennie, za zgłoszeniem się do miejscowych stróżów. Warunki licytacyjne i bliższe objaśnienia, są do przejrzenia w kancellarji mojej w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej, w domu pod Nr 22 nowym, utrzymywanej i na miejscu u W-go Zielińskiego.

Warszawa, dnia 17 (29) Stycznia 1870 r.

Napoleon Mierkowski, Komornik.

(2—3) — 756 —(D. W.)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że



Magazyn Mebli,

istniejący przy ul. Miodowej



pod Nr. 490 i 1,
W domu W-go Lessera,

który byłem w zamiarze zwinąć, pozostaje jeszcze na jakiś czas dalej. Przekonawszy się bowiem, że sprzedając meble po nizkich cenach, magazyn mój mogę dalej utrzymywać, oraz **posiadając w składzie moim wielki zapas materjałów potrzebnych do mebli,** zaopatrzyłem magazyn mój w różne gatunki mebli eleganckich i najnowszych fasonów, które postanowiłem sprzedawać po jaknajtańszych cenach, prawie bez zarobku. Mam więc nadzieję, że dla tych przyczyn magazyn mój licznie nawiedzanym będzie, a o taniości i dobroci mebli, każdy sam się przekona. (1—6) —803—

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

Do **Biura Próśb** Radcy Honorowego Burby, pod Nr 533, na Krakowskiem-Przedmieściu, codziennie zgłaszają się interesanci z żądaniem stręczeń lub pośrednictwa, jak również przynoszą prośby do tłomaczenia, pisane przez osoby nietylko zdolności ale i wyobrażenia o przedmiocie nieposiadające, a które nigdy nie zostając w służbie referentem ani tłomaczem, zaledwie potrafią i to ze wzorów skleić podanie o wsparcie albo wypłatę emerytury. Biuro przeto nie chcąc napróżno marnować czasu, oświadcza, iż żadnych poprawek ani czynności przez podobne indywidua sporządzonych przyjmować nie będzie i wreszcie, że się żadnem stręczeniem lub pośrednictwem nie zajmuje, ale ogranicza się na właściwem sobie zatrudnieniu redakcji i tłomaczeń.

(1—3) —797—

Nasiona pastewne świeże,

wschodzące; **Wyka**, korzec Rs 4 Kop. 50; **Koniczyna czerwona**, korzec Rs. 35; **Trawa Tymoteusza**, korzec Rs. 15; są do nabycia w Korytnicy Hr. Ronikera, przez stację Łochów, pod Węgrowem, u Rządcy Schmidt.

(3—5) —420—

GIPS

Rolniczy i do budowl

Sprzedaje fabryka gipsu przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej w prost Obcżnej pod Nr 1 nowym.

(3—3) —395— **Żółtyński**.

NASIONA:

Ogrodowe, inspektowe, kwiatowe, leśne, pastewne, koniczyny, mięszanki i wszelkie inne Nasiona otrzymał i poleca

Dom Handlowo-Komissowy
Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych,
A. Rodkiewicz,

(1—3) —782— Miodowa Nr. 492.

Wszelkie Nasiona
ORAZ
Mieszanki Pastewne

produkcji
PP. **Sławiński i Syn** z Kleczy Górnej
Poleca Skład Nasion **Smoleński et Comp.**
Nowy-Świat 67, wprost Kopernika.

Cenniki do wszystkich pism dołączone będę.
Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak i większych partjach.

(3—15) —411—

Salopa Tumakowa,

w dobrym stanie, mało zużyta, z dużym Kołnierzem, czarnym rypsem pokryta, za Rs. 110, i **MUFKA Tumakowa**, za Rs. 10, jest do sprzedania w Składzie Futer P. J. Schneider, ulica Bielańska, Nr 596. (2—3) —708—

Jest do sprzedania za nizką cenę

Furgon resorowy.

Koła, Resory i Osie, w zupełnie dobrym stanie.
Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 490, w domu Wgo Lessera, u P. Levieux. (1—3) —785—

WYKŁAD KROJU SUKIEN DAMSKICH,

jest do nabycia podług teraźniejszych żurnali, w talji wgorsie zupełnie wolno, w pasie ciaśniej, talja krótka. Dla osób życzących praktycznej nauki, udzielają się lekcje w godzinach wyznaczonych. Także odrabiają się Suknie, ślubne, balowe, podług najwyższych wymagań, gustu, elegancji i najświeższych żurnali francuzkich. Przyjmują się do krajania suknie w rozmaitych fasonach od kop. 30 do rs. 1.—Ulica Długa, Nr 32 nowy, front, 2-gie piętro.

(3—6) —493— **A. GAŁECKA.**

Mleko i Śmietanka.

W **Mleczarni** przy ulicy Leszno pod Nrem 8 nowym, w domu Pana Wilczyńskiego, naprzeciwko Kassy Gubernialnej, gdzie Znak wskazuje, można dostać w każdym czasie **Mleka** świeżego zbieranego i **Śmietanki**, od krów na miejscu utrzymywanych, po cenach jak tylko można najumiarkowańszych; dojenie krów odbywa się o godzinie 7ej rano, 1szej w południe i 7ej w wieczór. Zakład poręcza, że Nabiał wydaje rzetelny, czysty i zdrowy, a także przyjmuje zamówienia na rozsyłanie Mleka do domów, stosownie do umowy.

(2—3)—737—

CHOROBY DZIECI.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w niem znajduje, na nieszczęście wiele osob nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem, nie ma tych niedogodności i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym z roślin anti-skorbutycznych jak chrzan i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie **lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia aię kości pacierzowej, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci** młodych i znanych powszechnie pod nazwiskiam zołzów. Nieoceniony jest **w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie** i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych.

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa, w Wilnje w Aptece p. Chróścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

(10—29) —9,004—(16,918)

PĄCZKI!

po Kop. 1½ i 2½ (Gr. 3 i 5), codzień świeże i na świeżem maśle wysmażone, wyrabiają się w Fakryce Pierników **J. STANISŁAWSKIEGO.** Ulica Nowy-Swiat, Nr 1316 (72), wprost Sto-Krzyzkiej. Obstalunki jak najakuratniej odsyłane zostają.

(4—6) —360—

Do sprzedania

Płaszcz Niedźwiadkowy,

w dobrym stanie, na Osobę dobrego wzrostu, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Grzybowska, Nr 14 nowy, mieszkania Nr 3, 1sze piętro.

(3—3) —642—

TRAN

BIAŁY PAROWY

(DAMPF TRAN)

APTEKARZA GRONAU.

Najlepszy, przez najznakomitszych Doktorów za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do mej Apteki i sprzedaje się flakon po Kop. 50.

L. Gronau, Właściciel Apteki. Nalewki, Nr 2258.

(9—10) —10080—(13722)

Haga, 8 Lutego 1868 r.

Niżej podpisany zawiadamiam niniejszem, iż domowi Handlowemu **A. F. Galle** w Warszawie, powierzyłem generalną agenturę dla sprzedaży w Królestwie Polskiem **Tranu Lekarskiego Dra Jongh**, i że pomieniony Dom Handlowy artykuł ten odemnie wprost otrzymuje.—**Dr de JONGH.**

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE

W WARSZAWIE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B, pod Słoniem,

otrzymał tegoroczny transport świeżego

Tranu Lekarskiego Dra Jongh

Oprócz powyższego, Skład zaopatrzony jest zawsze we wszystkie rodzaje **Tranu** w medycynie używane, w najlepszych gatunkach.

(4—5) —227—(16,802)

Płaszcz granatowy,

futrem Rosomaki podszyty, bardzo porządny, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 38 (1396B), mieszkania Nr 11. Stróż miejscowy wskaże.

(2—3) —606—

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego.

Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaje po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(2—10) —598— (6979)

Obrazy Olejne,

około sztuk 300, pendzla najznakomitszych artystów malarzy, tak zagranicznych jako i tutejszych, które kosztowały 12,000 rs., są dziś do sprzedania z wolnej ręki za rs. 8000, lub też częściowo po cenie znacznie zniżonej, a to codziennie od godziny 10 zrana do 5 po południu, wyjąwszy niedziel i świąt, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr. 495a, w lokalu Heintzego; także jest tam do sprzedania Kanapa i 6 krzeseł, rzeźbione, skórą w desenie pokryte za rs. 120; jako i jeden fotel ładnej rzeźby i skórą pomalowaną w deseń pokryty, ze złoceniem, mogący służyć kościołowi za ozdobę, za rubli 45. (1—3) —796—

Emerytka bezdzietna, w średnim wieku, posiadająca stały fundusz, poszukuje przy zacnej Familji osobnego **Pokoju,** od 1-go Kwietnia r. b., z życiem i usługą. Życzący wejść w umowę, raczą nadesłać pismienny adress swego zamieszkania, pod literami A. Z, do szwajcara domu Wgo Fraget, ulica Elektoralna, Nr 753. (1—1) —798—

SKŁAD
Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Towarów Galanteryjnych,
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W. Bujno,

Otrzymał znaczny transport

Wody prawdziwej kolońskiej.
Vinaigre de tuillette
Wody do zębów Dra Pierre.
Proszku i Pasty do zębów
Szczoteczek guttaperchowych, a zalecanych przez dentystów europejskich.
Fumigateurs angielskie; Wstążki do kadzenia miłego zapachu.
Westalek czyli lampek platynowych do kadzenia.
Mydła glicerynowego, oraz Mydła gliconine do udelikatnienia cery.
Pomad, Fiksatoarów i tuszu do czernienia włosów. (1—6) — 645 —

Donoszę WW. PP. Fabrykantom Powozów, że życzy sobie **jeden Młody Człowiek,** lat 30-ści mający, wstąpić do Zakładu Fabrykantów; obeznany on jest z tym fachem; rodem z Galicji. Wiadomość powziąść można pod Nrem 1377, w Piekarni.— **A. B.** (1—1) —788—

Likwidator massy pozostałej po ś. p. Adolfie Hilscher w Warszawie, wzywa niniejszem wszystkie osoby prawa jakie mieć mogące lub należności do tegoż interesu, ażeby z pretensjami swojemi zgłosiły się do niżej podpisanego najdalej do dnia 1 Marca 1870 r. (n. s.), gdyż po tym terminie pozostałość w drodze prawa sukcesorom Adolfa Hilscher, wydzieloną i wypłaconą zostanie.

Warszawa, dnia 27 Stycznia, 1870 r.

Carl Breland.
Ulica Senatorska Nr 472a.
(1—3 — 790 —

Przy ulicy Krochmalnej, pod Nr. 1007, jest do sprzedania: **Szkło czeskie stołowe, Fortepjan Mahoniowy,** dobrze utrzymywany, **i Serwantka Mahoniowa.** Widzieć je można od 10-tej z rana do 4-tej po południu. (1—1)—780—

Garnitur Mebli masiv Orzechowych,

bardzo pięknie rzeźbionych,

oraz szafa, komoda i stolik z galeryjką. Ulica Nowomiejska, Nr. 179nl, Nr drzwi 7. (1—3)—783—

Na folwarku Ś-to Krzyzkiem.

jak dawniej należy Mleczarnia do dzierżawczyni, gdzie dostać można prosto od krów mleka, kwarta kop. 15, zbieranego kwarta kop. 4, smietanki kwarta kop. 20. Zwraca się na sumienny i rzetelnej miary towar. Każdy życzący sobie brać, raczy nadesłać adres, a dostanie na oznaczony czas. (1—3) — 789 —

BILE SŁONIOWE
HAMBURGSKIE,

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych **W. Geyera,** przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika. (1—6) — 733 —

Jest do sprzedania:

1) **Algierka** granatowa, podszyta psami syberyjskiemi czarnemi, z odnową niedźwiadkową.

2) **Palto** syberynowe podszyte baranami krymskiemi z kołnierzem i mankietami bobrowemi.

Wiadomość u Michała Makowskiego stróża, w domu Nr 410, przy Krakowskiem-Przeemieściu. (1—3) — 772 —



KOCZOBRYK,

mało używany, jest do nabycia, za przystępną cenę, u Fabrykanta Powozów Loretz, ulica Leszno Nr 725. (3—3) —600—



Jest do sprzedania

FORTEPJAN,

z fabryki Krall i Seidler, używany, dawniejszego fasonu. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 39, u W-go Piotrowskiego. (3—3) — 602 —

Na Nowem Mieście, pod Nrem 358, na drugiem piętrze od frontu jest do wynajęcia

POKÓJ,

ze stołem, usługą i meblami, za rs. 15 miesięcznie. Jeżeliby kto sobie życzył może mieć i drugi pokój; życzący może mieć fortepjan. (1—1)—778—

SKLEPY
Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

otrzymały świeży transport **MĄKI** zagranicznej, i wyborową **HERBATĘ** w pięciu gatunkach, od Rubla do Rs. 2 Kop. 40 za funt. (3—3) —429—



W Sobotę w wieczór wybiegł z mieszkania z pod Nr 2309, przy Powązkowskich Rogatkach, Szczeniak dwu-miesięczny, maści tarantowatej. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić pod powyższy Numer, za nagrodą Rs. 1. (1—1) —787—



Dnia 28go Stycznia zginął

Pies Wyżeł duży,

maści siwowato-perłowej, ze łbem i uszami kasztanowatemi i takiemiż plamami na bokach, z ogonem grubym, miał czerwoną na szyi Obróżkę. Znalazca raczy go odprowadzić do Hotelu Paryzkiego, do Rządcy. (3—3) —717—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej